

AKWALNE MIEJSCA ŚWIĘTE W TRADYCYJI POMORZA

Profesor Antoni Jackowski jest wybitnym specjalistą geografii religii. Jak geograf zajmujący się hydrologią terenów młodoglacjalnych ma pisać o przedmiocie zainteresowań Profesora, nie popełniając wobec jego wiedzy nietaktu i jak uchronić się przed banalnością wypowiedzi? Drogi Przyjacielu, potraktuj ten tekst jako wyraz uznania i szacunku dla Twoich dokonań w jakże odległej mi dziedzinie.

W geografii religii jako jedno z zadań badawczych wymienia się „analizę rozmieszczenia przestrzennego ośrodków kultu w nawiązaniu do poszczególnych elementów środowiska” (Jackowski 2003, 69). Ośrodki kultu powstawały w takich szczególnych miejscach, które pozwalały człowiekowi nawiązywać kontakt ze sferą *sacrum* (Bramorski 2003). Ten kontakt często mógł zaistnieć dzięki doznaniu lokalnej epifanii, czyli ujawnianiu się sakralnej obecności w jakimś strumyku, rzece lub źródle czy, uogólniając, w jakimś lokalnym obiekcie wodnym, co za M. Eliade (1966) można nazywać hierofanią akwaticzną. Niekiedy miejsca występowania takich obiektów określane były w różnych religiach jako „*środki świata*” (Bramorski 2003). Człowiek, poznając środowisko i przystosowując się do życia w nim, określał swoje relacje między przestrzenią a egzystencją i wyodrębniał takie właśnie miejsca. Geografowi, który bada owe relacje, może nasuwać się pytanie, czy w doświadczeniu hierofanii człowiek preferuje obiekty, miejsca lub zjawiska, które w danym środowisku geograficznym są w jakiś sposób szczególnie ważne dla jego egzystencji. Brak jest niezbędnej dokumentacji faktograficznej, aby w pełni odpowiedzieć na tak postawione pytanie. Natomiast znane są wystarczająco liczne przykłady doznanych hierofanii i związanych z nimi miejsc kultu, aby spojrzeć na nie z punktu widzenia geografującego się badaniem stosunków wodnych.

W egzystencji człowieka zawsze wyjątkową rolę pełni woda. Tę wyjątkowość egzystencjalną, która znajduje odbicie w symbolice sakralnej, podkreśla

J.E. Cirlot (2000), stwierdzając wręcz, że „woda symbolizuje życie ziemskie, naturalne, nigdy zaś metafizyczne” (459). Symbolika wody w kontekście egzystencjalnym jawi się w kilku różnych aspektach wynikających z faktu, że „woda jest macierzą uniwersalną, w której przebywają wszystkie możliwości i rozwijają się wszystkie zarodki” (Eliade 1966, 191). W historii skutkowało to dużą ilością kultów i obrzędów skoncentrowanych wokół lokalnych obiektów wodnych, a doznawanie lokalnej hierofanii akwatywnej, co należy podkreślić, było „niezależne od nadbudowanej struktury religijnej” (Eliade 1966, 199).

W literaturze przedmiotu najczęściej podawane są przykłady akwalnych miejsc świętych, których symbolika sakralna wiąże się z korzystnym, czy wręcz niezbędnym dla egzystencji człowieka działaniem wody. Jednak są obszary, które wyróżniają się szczególnym bogactwem obiektów akwalnych i towarzyszących im zjawisk i gdzie tej wody jest jakby w nadmiarze. Takim obszarem jest Pomorze. Na Pomorzu, rozumianym tutaj bardziej w granicach historycznych niż geograficznych, obfitość, a niekiedy wręcz nadmiar wody niesie dla egzystencji człowieka również zagrożenie katastrofą czy wiąże się z trudem pozyskania terenu dla zamieszkania i gospodarowania. Obok docenienia korzyści bytowania, jakie stwarza bliskość i obfitość wody, pojawiają się obawy przed żywiołem. Pamięć po wyjątkowym zdarzeniu, takim jak katastrofalny zalew, zakończenie osuszania terenu, uratowanie się z tonącego statku itp., jest na tyle silna, że doświadczenie hierofanii związanych z tymi wydarzeniami wydaje się naturalne. Niekiedy to doświadczenie jest tak silne, że z biegiem czasu powstają miejsca kultu. Niektóre z nich wydają się szczególnie charakterystyczne dla Pomorza.

Na Pomorzu informacje o obiektach hydrograficznych oraz zjawiskach i nadzwyczajnych wydarzeniach im towarzyszących, których nazwa czy związana z nimi obrzędowość lub kult mogą świadczyć, że wywołują hierofanie akwatywne lub są „środkami świata” można znaleźć w pracach archeologów, historyków, onomastyków, meliorantów, w katalogach obiektów hydrograficznych, na mapach, ale także w piśmiennictwie popularyzującym miejsca związane z kultem. Nie są to dane pozwalające na pogłębioną syntezę, lecz wydają się wystarczające dla ilustracji wypowiedzi na temat różnych aspektów sakralnej symboliki akwalnej. Jednak do odnalezionych informacji należy podchodzić ostrożnie. Na przykład onomastycy przestrzegają przed traktowaniem nazw niektórych obiektów akwalnych, gdyż często są to nazwy kulturowe, które tylko z pozoru wskazują na doświadczenie hierofanii. Nazwami kultowymi są tylko te z nich, które utrwalają wierzenia religijne wprost lub pośrednio, co wynika z interpretacji zgodnej z realiami terenowymi (Breza 1993). Również historycy przestrzegają przed automatycznym wiązaniem lokalizacji średniowiecznych sanktuariów maryjnych z miejscami kultu przedchrześcijańskiego. Zwracają uwagę, że doszukiwanie się takich związków musi być powiązane z gromadzeniem i analizą śladów przeszłości w terenie, także nazewnictwa o świętych źródłkach, studzienkach, strumykach, jeziorach (Borzyszkowski 2000) i – dodajmy od siebie – łąkach, które we wczesnym średniowieczu były terenami podmokłymi czy wręcz jeziorami.

Doświadczanie hierofanii obiektów wodnych może być wywołane pragnieniem człowieka do życia w komforcie. Pragnieniem, które w symbolice sakralnej wiąże się z tęsknotą za rajem. J. Bramorski (2003), mówiąc o sakralnym doświadczeniu przestrzeni, przywołuje za M. Eliade (1997) przykład jeziora Stellmoor, „mezolitycznego ośrodka sakralnego będącego symbolicznym 'środkiem świata', które w wierzeniach ludzi żyjących z rybołówstwa „oznaczało tęsknotę za 'rajem myśliwych'” (107) czy, inaczej mówiąc, za komfortem egzystencji.

Odnajdywane przez archeologów na Pomorzu, pochodzące z okresu między 3500 a 400 r. p.n.e., ofiary bagienne, innymi słowy przedmioty zabytkowe wydobywane ze środowisk wodnych (Woźny 1996) wydają się również świadczyć o podobnej tęsknocie do przestrzeni zapewniającej komfort egzystencji. Środowiska wodne mogły być dla ówczesnych ludzi żyjących na Pomorzu owym rajem egzystencjalnym postrzeganym jako „środek świata”. Do takiej interpretacji skłaniają zarówno wotywnie przeznaczenie depozytów jak i czytelne zmiany ich rodzaju (narzędzia → broń → ozdoby) oraz tworzywa (kamień → ceramika → → metale), a także typu obiektu, w którym były składane (wody stojące → płynące), które to zmiany nawiązują do zmian warunków egzystencji. Warunki egzystencji zmieniały się wraz z zmianami stosunków wodnych wywołanych z kolei zmianami klimatycznymi. Wg J. Woźnego (1996) depozyty kultury pucharów lejkowych (20 stanowisk) i kultury amfor kulistych (6 stanowisk) są interpretowane jako odzwierciedlające stabilizację i dostatek dóbr akwaticznych. Dostatek, który zapewniały życiodajne opady związane z przypadającym w tym właśnie czasie optimum opadowym. Znajdowanie ich prawie zawsze w pokładach torfu lub bezpośrednio w jeziorach świadczy, że były one składane do zbiorników wód stojących. Depozyty kultury ceramiki sznurowej (11 stanowisk) i większej części epoki brązu (28 stanowisk) wskazują na niepokój wywołany ciągłym niedostatkiem wody, spowodowanym minimum opadowym przypadającym na okres rozwoju tych kultur. Depozyty na początku tego okresu były również składane tylko do zbiorników wód stojących, lecz pod jego koniec pojawiają się też depozyty związane z rzekami. Z kolei wystąpienie kolejnego optimum opadowego spowodowało, że depozyty z końca epoki brązu (10) i wczesnej epoki żelaza (8 stanowisk) wskazują na niepokój wywołany nadmiarem wód. Również w tym okresie pojawiają się depozyty związane z rzekami.

Dla ludzi żyjących na Pomorzu w czasach prehistorycznych „środkami świata” były przede wszystkim zbiorniki wód stojących. W wyniku naturalnego procesu zaniku w holocenie około 67% jezior (Choiński 2000) część z nich po prostu przestała istnieć. Śladem po owych „środkach świata” są odnajdywane współcześnie w torfach depozyty ofiarne. Niekiedy śladem są również legendy mówiące o kościołach itp., które pochłonęła toń jeziora. Takim śladem może być również współczesna nazwa jeziora. Na Pomorzu jest 6 jezior, które nazywają się Święte (Choiński 1991). W zachodniej części Kwidzyna jezioro Mareski Dwór, które od XIV w. nazywało się Mariensee oraz jest jezioro Przywidzkie, które wcześniej nazywało się również Mariensee (Breza 1993, 18).

Natomiast przesłanką dopuszczającą, w przypadku Pomorza, interpretację hierofanii akwaticznych jako magicznego narzędzia obrony jest patronowanie Maryi „kapliczkom nadbramnym w miastach pomorskich (Gniew, Starogard czy Chełmno), które to stoją nad wylotami ulic biegnących ku rzekom – Wierzycy, Wiśle” (Borzyszkowski 2000, 253). Owe kapliczki, w kontekście przywołanego powyżej poglądu M. Eliadego, mogą być postrzegane jako magiczne narzędzie obrony przed „złem” związanym z wodą.

Szczególny rodzaj doświadczania hierofanii akwaticznych na Pomorzu wiąże się z osuszaniem i meliorowaniem podmokłych równin aluwialnych. Nawiązując do kosmogonii starożytnego Egiptu, sumeryjskiej i akadyjskiej (Bramorski 2003; cyt za: Eliade 1997), osuszanie i meliorowanie można postrzegać jako przemianę chaosu wodnego (podmokłe równiny nie nadające się do stałego zamieszkania) w uporządkowany kosmos (osuszony i zmeliorowany teren, trwale zamieszkały). W powyższym kontekście interesujące wydaje się również spojrzenie na nie inżyniera budownictwa wodno-melioracyjnego. Otóż J. Cebulak (1991) pod wpływem lektury pracy K. Van Veena (1952) rozważa wszelkie regulacje stosunków wodnych pod kątem naturalnego (w rozumieniu boskiego) prawa wodnego. Twierdzi, że w naszym kręgu cywilizacyjnym normy regulacji stosunków wodnych przez człowieka, zgodne z naturą, są wskazane w odpowiednich zapisach Księgi Rodzaju. Odnośnie odwodnienia przytacza słowa „*Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukaże powierzchnia sucha*” (Rdz. 1,9), a odnośnie nawadniania „*Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię i nie było człowieka, który by uprawiał ziemię i rów kopał w ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby*” (Rdz. 2, 5, 6). Czy takie odwołanie się nie należy postrzegać właśnie jako szczególny rodzaj hierofanii?

Równiny akumulacyjne wybrzeży południowego Bałtyku i doliny dolnej Wisły w okresie poprzedzającym ich intensywne zagospodarowywanie były silnie podmokłe. Poczynając od średniowiecza, były one intensywnie osuszane i meliorowane. Podmokłości zagospodarowywali Cystersi i Krzyżacy, którzy byli doskonałymi „hydrotechnikami”. Pozyskane w ten sposób dla egzystencji człowieka tereny poświęcano Najświętszej Maryi Pannie, nadając im nazwy wywodzące się od Jej imienia. Nie dziwi to, gdyż Maryja była patronką Cystersów i Krzyżaków, a „*miejsca kultu maryjnego [...] zlokalizowane są na ogół w dolinach, na terenach nawodnionych, położonych nad wodą*” (Borzyszkowski 2000, 253). Przykładami tak postrzeganej hierofanii są tereny miasta Kwidzyna i jego okolic. W średniowieczu terenom, które zajmuje dzisiaj miasto, nadano nazwę Marienwerder (Breza 1993). Pierwszy człon tej nazwy jest imieniem Matki Bożej a drugi oznacza „*łąd oddzielony tamą od wody*” (Cybulski 2000, 79). Podobną genezę ma pierwotna nazwa wsi Baldram, której w 1333 r. nadano nazwę Marienthal; północno-wschodnich przedmieść Kwidzyna, których pierwotne nazwy to Gross i Klein Marienau; zachodniej część Kwidzyna Marezy od wcześniejszej, pochodzącej z 1534 r. nazwy Marienwiese (Breza 1993, 17).

Również na Pomorzu, podobnie jak w innych regionach, źródłkom przypisuje się nadzwyczajne właściwości uzdrawiające oraz wybiera się je na

miejsca czci, upamiętniające ocalenie przed wypadkiem czy cudowne ukazanie się Najświętszej Maryi Panny. Odwołując się do symboliki kosmogonicznej, można powiedzieć za M. Eliade (1966), że woda będąc „zbiornikiem wszystkich zarodków [...] jest [...] substancją magiczną i leczniczą par excellence” (193). Uważa się, „że studnie i źródła reprezentują duchowe tony Ziemi, dzięki czemu są obdarzone mocą uzdrawiania, przekazywania mądrości i spełniania życzeń” (Jackowski 2003, 73.) Człowiek, wykorzystując lecznicze właściwości znajdujących się w wodach składników chemicznych, mógł nie zdawać sobie nawet z tego sprawy. Jednak doceniał ulgę, którą nosił w cierpieniach. Jest rzeczą naturalną, że właśnie w przypadku tych obiektów doszło do doświadczenia lokalnej hierofanii.

Na Pomorzu znane są przykłady źródeł, często nazywanych zdrojami, czy studzienek, którym tradycja od niepamiętnych czasów przypisuje właściwości uzdrawiające. W dzielnicy Gdańska-Wrzeszczu na zachodnim stoku wzgórza Sobótka znajduje się źródelko – „święty źródł” – o którego wodach mówiono już w najstarszych podaniach, że miały cudowne właściwości leczenia oczu (Samp 1996). Pod koniec XIX w. wybudowano u tego źródła nawet Instytut dla Niewidomych im. Wilhelma i Augusty. Zapis tej tradycji przetrwał do czasów współczesnych w nazwie ulicy Do Studzienki. W śródmieściu Gdańska jest jeszcze inna, zapomniana już dziś, studzienka Św. Brygidy, którą opiekowało się zgromadzenie Pokutnic (informacja ustna przekazana przez A. Januszajtisa). Poczynając od drugiej połowy XIV aż do XIX w. wierzono, że wody w studzience, która jeszcze dzisiaj znajduje się na prawym brzegu Kanału Raduni w sąsiedztwie kościoła św. Brygidy w Gdańsku, miały moc uzdrawiającą. Jednak według tej samej relacji są przesłanki, które mogą świadczyć, że w miejscu lokalizacji studzienki doświadczano hierofanii wcześniej. Wystawienie w 1374 r. ciała św. Brygidy w tym a nie w innym miejscu miałoby właśnie o tym świadczyć.

Są też takie studzienki, w których moc uzdrawiająca objawiła się w momencie nadzwyczajnego zdarzenia w czytelnym kontekście egzystencjalnym. W Górce Klasztornej k. Wyrzyska, najstarszym sanktuarium maryjnym w Polsce, w 1079 r. doszło do objawienia się Matki Bożej. „Miejsce objawień zastępowało łaskami i cudami [...] w dniu Zesłania Ducha Świętego, tj. w rocznicę objawienia (...) i nadania cudownej mocy studni służącej dawniej do pojenia bydła” (S.M. Grażyna, S.M. Gizela 1984, 374). W tym zapisie zwraca uwagę fakt, że to właśnie w studni wręcz o banalnym przeznaczeniu – do pojenia bydła – dochodzi do hierofanii. Z kolei przykładem wyboru źródła wody na miejsce czci upamiętniające ocalenie przed wypadkiem jest Źródło Marii w Wielkim Kacku (Gdynia). Zdarzenie miało miejsce w czasie budowy linii kolejowej łączącej Śląsk z portami, kiedy to rozpędzony wagonik o mało nie wpadł na budowniczych. Jako wotum postawiono kapliczkę nad naturalnym źródelkiem, jednym z tych, które zasilają rzekę Kaczą (Więckowiak 2000). Jeszcze innym przykładem wyboru źródła na miejsce upamiętniające najstarsze na Pomorzu cudowne ukazanie się Najświętszej Maryi Panny jest Piaseczno. Właśnie w Piasecznie w XIV w. na lipowym drzewie ukazała się sparaliżowanemu synowi smolarza Maryja Panna. Chłopiec

został cudownie uzdrowiony. Od czasów objawień w tym miejscu znajduje się otoczone wielką czcią źródło.

Przytoczone przykłady ilustrują fakt, że człowiek doświadcza hierofanii akwaticznych i wyodrębnia związane z nimi „środki świata”, gdyż jego wyobraźnia nie pozostaje obojętna wobec natury, lecz przekształca się w formę symboliczną. To, co w krajobrazie wyróżnia się, jest niezwykle, zagraża czy po prostu odbiega od normy, budzi szacunek i lęk metafizyczny (Jackowski 2003). Takie doświadczenie środowiska geograficznego stanowi jedną z podstawowych kategorii egzystencjalnych i religijnych (Bramorski 2003). W środowisku geograficznym, w którym obiekty i zjawiska wodne decydują o egzystencji człowieka, tak jak to się dzieje na Pomorzu, wyobraźnia nie może pozostać na nie obojętna. Właśnie dla takich obiektów czy zjawisk niezbędna jest forma symboliczna. Tyle tylko, że jak mówi, A. Jackowski (2003) o „*roli środowiska przyrodniczego w kształtowaniu kultury duchowej człowieka [...] nie zawsze jesteśmy świadomi*” (87).

LITERATURA

- Bramorski J., 2003, *Sacrum przestrzeni, Symbolika „Środka świata” w ujęciu Mircei Eliadego*, Wyd. Bernardinum, Pelplin.
- Breza E., 1993, *Nazwy kultowe na Pomorzu Gdańskim*, Acta Univer. Lodz., Folia Linguistica, 27.
- Borzyszkowski J., 2000, *Z dziejów Kościoła katolickiego na Kaszubach i Pomorzu w XIX i XX wieku*, Bernardinum, Gdańsk-Pelplin.
- Cebulak K., 1991, *Regulacja wód płynących w grze z przyrodą* (maszynopis udostępniony przez autora).
- Cirlot J.E., 2000, *Słownik symboli*, Znak, Kraków.
- Choiński A., 1991, *Katalog jezior Polski część pierwsza: Pojezierze Pomorskie*, Wyd. Nauk. UAM, Poznań.
- Choiński A., 2000, *Jeziora Kuli Ziemskiej*, PWN, Warszawa.
- Cybulski M., 2000, *Nazwy miast Żuław, Mierzei Wiślanej i Powiśla świadectwem przeszłości tych ziem*, [w:] D.A. Dekański (red.), *Żuławy i Mierzeja – moje miejsce na ziemi*, Officina Ferberiana, Gdańsk.
- Eliade M., 1966, *Traktat o historii religii*, KiW, Warszawa.
- Eliade M., 1997, *Historia wierzeń i idei religijnych*, 1, PAX, Warszawa.
- Grażyna od Wszechpośrednictwa M.R. i Gizela od Niepokalanego Serca Maryi, 1984, *Z dawna Polski Tyś Królową. Przewodnik po sanktuariach maryjnych – Koronowane wizerunki Matki Bożej 1717-1983*, Siostry Niepokalanek, Szymanów.
- Jackowski A., 2003, *Święta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii*, Wyd. UJ, Kraków.
- Majkowski S., 1998, *Sanktuarium Maryjne Królowej Polskiego Morza w Swarzewie*, Tower Press, Gdańsk.
- Samp J., 1996, *Miasta czterdziestu bram*, Marpress, Gdańsk.

Bardzo charakterystycznym dla Pomorza doświadczeniem hierofanii akwaticznych są te, które wiążą się z wydarzeniami katastrofalnymi czy nadzwyczajnymi. Pomorze wyróżniają w tym względzie od innych regionów zdarzenia związane z katastrofami morskimi. Z takim właśnie zdarzeniem wiązany jest kult w sanktuarium Matki Boskiej Swarzewskiej. S. Majkowski (1998) przywołuje najstarszą zapisaną przez Jerzego Sampa legendę, która mówi, że załoga tonącego „podczas sztormu żaglowca (...) modliła się o ocalenie przed okrętową figurką Matki Bożej z Dzieciątkiem. Ich prośby zostały wysłuchane”. Uratowani „resztkami sił wydobyli figurkę i ustawili na pamiątkę miejsca ocalenia, w pobliżu wiejskiej studzienki” (s. 5). Dla rozpatrywanego przez nas zagadnienia interesujące w legendzie jest również to, że znalazł się w niej zapis nie tylko ocalenia od żywiołu morskiego, ale ponadto zapis przeznaczenia bardzo ważnego dla mieszkańców wsi miejsca – studzienki publicznej – na oddawanie czci figurce Matki Boskiej.

Z katastrofą morską wiąże się inny, znacznie wcześniejszy kult św. Barbary. Według legendy z katastrofy morskiej uratował się tylko legat papieski Sendenza, który „prócz własnego życia uratować miał relikwie ‘świętej głowy’” (Samp 1996, 19). Świętopelk, który przypadkowo odnalazł Sendenz wraz z jego skarbem ufundował w Gdańsku kościół poświęcony św. Barbarze na pamiątkę owego cudownego ocalenia. Inna legenda, która nawiązuje do tych samych wydarzeń mówi, że owa katastrofa i cudowne ocalenie zarówno legata, jak i relikwii Świętej miały miejsce w pobliżu Oksywia (obecnie dzielnica Gdyni) a książę pomorski Świętopelk II „kazał wznieść [...] świątynię oksywską, sama zaś męczenniczka wnet uznana została patronką pomorskiej ziemi, także patronką rybaków, flisaków [...] a [...] kult szerzył się [...] na całym Pomorzu, [...] ziemi chełmińskiej i malborskiej” (Samp 2004, 28). O roli, jaką kult świętej odgrywał w życiu ludzi morza, świadczą słowa J. Fankindejskiego „lud wierny [...] tłumami teraz cisnął się, licznie przybywali mianowicie żeglarze, pobożne swoje śpiewając pieśni” (Samp 2004, 17). Natomiast Gdańszczanie witając przybywających do miasta monarchów i dostojników wychodzili im naprzeciw z niosąc relikwie Świętej. Świadczą o nim również słowa Wincentego Pola, który pisał: „Trudno zapomnieć u ujścia Wisły o naszych flisakach i naszych ortach, którzy wszędzie przybijają do brzegu, gdzie się tylko wznosi kapliczka Świętej Barbary [...] i [...] odmawiają modlitwę za dusze wiernych zmarłych, którzy potonęli w Wiśle” (Samp 1996, 18).

Innym z rodzajów doświadczanych na Pomorzu hierofanii akwaticznych są te, które wiążą się z symboliką magicznego narzędzia obrony. J. Bramorski (2003) przywołuje interesujący w powyższym kontekście pogląd M. Eliade „że systemy obronne miast i osiedli powstały przede wszystkim jako magiczne narzędzia obrony. Rowy, [...] skierowane były raczej przeciw inwazji złych duchów niż przeciw napaściom ludzkim” (69). Osiedla, a z biegiem czasu i miasta, które powstawały na terenach silnie podmokłych równin aluwialnych, np. w dnie doliny Wisły czy w jej delcie, musiały być otoczone przez rowy i kanały niejako z natury rzeczy wynikającej z ich funkcji drenującej. Trudno jednak w tym przypadku, wobec braku odpowiednich badań, interpretować ich istnienie również jako przejaw stosowania magicznego narzędzia obrony.

- Samp J., 2004, *Na początku było Oksywie*, [w:] J. Borzyszkowski (oprac.), *Na początku było Oksywie 1253-2003*, Wyd. Bernardinum, Pelplin.
- Veen J. Van, 1952, *Dredge Drain Reclaim The Art of a Nation*, The Hague Martinus, Nijhoff.
- Więckowiak J., 2000, *Kościół katolicki w Gdyni*, Pelplin-Gdynia-Gdańsk.
- Woźny J., 1996, *Symbolika wody w pradziejach Polski*, WSP w Bydgoszczy, Bydgoszcz.

THE AQUATIC SACRED SITES IN THE TRADITION OF THE POMORZE REGION

SUMMARY

The paper poses a question whether local epiphanies of the northwestern Polish region of Pomorze reflect the various local water bodies and the dominating effect they have on human existence. Cases are quoted from professional literature of hydrographical sites and phenomena associated with unusual events whose names, related rituals or cults suggest aquatic hierophanies. There are archaeological finds from aquatic environments of sacrificial items attesting to a desire for a life of comfort, which in sacral symbolism is interpreted as a longing for a life in paradise. A very characteristic group of rituals or cults is linked to maritime and water-related disasters. These include a symbolism of magic tools protecting from the 'evil' brought by water. Another characteristic phenomenon is involved in the symbolism of a transformation of an aquatic chaos into a structured cosmos in the process of draining wet alluvial plains. And finally, just as in other regions, there are springs commemorating fortunate avoidance of accidents, miraculous revelations of Our Lady, or possessing special healing powers. Such multitude of the various aquatic hierophanies experienced in Pomorze attests to the great importance of hydrographical artefacts and phenomena in the life of the local communities.

Translated by Paweł Pilch